

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 7 Grudnia v. s. 1828 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Wilno. —

Wczora, we czwartek, d. 6 t. m., w mieście naszym z uroczystością największą obchodzone było święto WYSOKICH IMIENIN NAYJAŚNIEJSZEGO CESARZA JEGOMOŚCI NIKOŁAJA IGO. Zrana lud mnogi wszelkich wyznań, napętniał świątynie Przedwiecznego, zanosząc gorące modły, o dni najdłuższe i panowanie szczęśliwe JEGO CESARSKIEJ MOŚCI i całego NAYJAŚNIEJSZEGO DOMU CESARSKIEGO. Wieczorem miasto całe było oświecone.

Sankt-Petersburg dnia 24 listopada.
(z Gazety Senackiej).

Przez naywyższy ukaz do Rządzącego Senatu, pod dniem 12 listopada, Radca tajny, *Tucz-kow*, otrzymał rozkaz zasiadania w departamentach moskiewskich Rządzącego Senatu.

— Przez naywyższy ukaz do Rządzącego Senatu pod dniem 13 listopada, po przedstawieniu Jenerał Gubernatora Nowo-Rossyjskiego i Bessarabskiego, Jenerał-Adjutanta, Hrabiego *Woroncowa*, o pełnieniu swych obowiązków z odznaczającą się gorliwością sprawujących obowiązki Gubernatorów Cywilnych: Chersońskiego Rzeczywistego Radcy Stanu *Mohilewskiego* i Ekaterynostawskiego; Kamerhera 5tey klasy *Dońca-Zacharzewskiego*; Naczelników miast: Teodozyi Rzeczywistego Radcy Stanu *Kaznaczejewa* i Kercz-Jenikoli, półkownika *Stepkowskiego*, naytąskawiey ich utwierdzono: *Mohilewskiego* Gubernatorem Cywilnym Chersońskim; *Dońca-Zacharzewskiego* Gubernatorem Cywilnym Ekaterynostawskim; *Kaznaczejewa* Naczelnikiem miasta Teodozyi, i *Stepkowskiego* Naczelnikiem miasta Kercz-Jenikoli.

Dnia 16 listopada. Rzeczywisty radca stanu *Democzyński* mianowany Prezydentem Komitetu Cenzury cudzoziemskiej przy Ministerjum Narodowego Oświecenia, z zostawieniem go w wiedzy Kollegium Państwa spraw zagranicznych, i z wypłaceniem mu położonych z urzędu prezesa wyznaczeń, nad pensją dożywotnią, przeznaczoną mu ukazem 26 lipca 1821 roku, za długą i gorliwą służbę.

— Sprawującemu obowiązek Dyrektora Kancellarii Ministra Narodowego Oświecenia, Radcy Dworu *Gajewskiemu*, rozkazano być Cenzorem ubocznym Komitetu Cenzurnego Sanktpetersburskiego.

— Znajdujący się przy Rzeczywistym Radcy Tajnym Xiążęciu *Jusupowie* w Komitecie Czasowym w rzeczach byłey Kommissyi budowania w Moskwie Świątyni pod imieniem Chrystusa Zbawiciela, Radca Dworu *Dymitr Maśłow*, za gorliwą służbę, naytąskawiey mianowany radcą kollegialnym.

— Dnia 17 listopada. Senator *Mołczanow* zupełnie uwolniony ze służby.

— Przez Naywyższy Ukaz, objawiony Rządzącemu Senatowi przez Ministra Narodowego Oświecenia dnia 17 listopada, na ośnowie Naywyżey potwierdzoney dnia 22 kwietnia tego roku Ustawy o Cenzurze, JEGO CESARSKA MOŚĆ dnia 16 terażniejszego listopada Naywyżey potwierdzić raczył niżej wymienionych urzędników,

którzy przez Główny Zarząd Cenzury uznani za ufnych i zdalnych do poruczających się im obowiązków: Rządzcą kancellaryi przy Głównym Zarządzie Cenzury, zostającego w tym obowiązku przy Głównym Cenzurnym Komitecie, Radcę honorowego *Komowskiego*. Cenzorami: I) Do Komitetu Cenzurnego Sanktpetersburskiego: Professorów Ordynaryjnych tutejszego Uniwersytetu: Rzeczywistego Radcę Stanu *Lodego*, Radcę Dworu *Szczegłowa* i 7mej klasy *Sękowski*; na ubocznego Cenzora, zostającego w obowiązku Cenzora Głównego Komitetu Cenzury, Assessora Kollegialnego *Serbinowicza*. II) Do Komitetu Cenzurnego Moskiewskiego: Professorów Ordynaryjnych tamecznego Uniwersytetu: Radców Stanu *Dwihubskiego* i *Cwietajewa* i Radcę Dworu *Sniegirewa*; na ubocznych Cenzorów, będących Cenzorami w terażniejszym Komitecie Cenzury, odstawnych majorów *Glinkę* i *Izmajłowa*. III) Do Komitetu Cenzurnego Dorpackiego: Professorów zwyczajnych tamecznego Uniwersytetu: Rzeczywistego Radcę Stanu *Ewersa*, Radcę Kollegialnego *Erdmana* i Professora Teologii *Lenca*. IV) Do obowiązków oddzielnego Cenzora przy Uniwersytecie kazańskim, Professora Zwyczajnego Doktora *Erdmanna*. V) Do Komitetu Cenzury Zagranicznej: starszymi Cenzorami: Radcę Dworu *Soca* i Assessora Kollegialnego *Hummela*, młodszymi Cenzorami: Radcę honorowego *Dukszyńskiego* i Rejestratora Kollegialnego *Rode*; Bibliotekarzem 10tey klasy Xiążęcia *Odojewskiego*. VI) Na oddzielnego Cenzora w Odessie, Dyrektora Liceum Riszelijskiego, Rzeczywistego Radcę Stanu *Ortaja*.

— P. Minister spraw wewnętrznych, d. 15 listopada objawił Rządzącemu Senatowi, iż Cesarz Jegomość, d. 12 terażniejszego listopada naywyżey rozkazać raczył: służącego w Kollegium Państwa Spraw Zagranicznych, Mistrza Obrzędów Dworu J. C. M. i będącego w stopniu Kamerhera Xiążęcia *Borysa Jusupowa*, przeznaczyć do Ministerjum spraw wewnętrznych dla osobnych poleceń, zostawując przy nim i urząd Mistrza Obrzędów.

Bajazet dnia 31 sierpnia.

(z Piszczoly Północney.)

Już dzień czwarty, jak Ruscy weszli ze zwyciężkim orężem swoim do nieprzystępney z samego przyrodzenia twierdzy Bajazetu. Nie wielki oddział woysk, pod wodzą sprawującego obowiązek Naczelnika obwodu Ormiańskiego, Jenerał-majora *Xcia A. H. Czewczewadze*, przeznaczony do zajęcia tej twierdzy, wyruszywszy, dnia 25 terażniejszego sierpnia, z obozu pod wioską *Chatka-bar*, leżącą w obwodzie *Ormiańskim*, nie daleko od granic naszych z tureckimi dzierżawami, przeszedłszy, po nader trudney drodze, nocą, przez góry *Agadżig*, dnia 27, stanął już blisko *Bajazetu*, i, po bitwie z jazdą turecką, która się ocaliła ucieczką do twierdzy i uniosła z sobą chorągiew, przebitą (*), opanował znajdującą się o

(*) *Bayraktar* (niosący chorągiew) nie zważając na ogień kartaczowy, miotany z dział pod dowództwem Setabs-Kapitana artylleryi

dwie wiorsty od miasta fortyfikacyą Zangcher. Nazajutrz, część oddziału naszego poszła zająć miasto, nie zważając na ogień działowy, dosyć celnie miotany z twierdzy, i Basza bajazetański o dwóch buńczukach, widząc taką determinacyą Ruskich, przymuszony był, po natarczywem rozproszeniu przez naszych jazdy tureckiey, twierdzę i siebie nam poddać, przystawszy w tym celu do Naczelnika oddziału parlamentarza. Niepodobna opisać zachwycenia tutejszych mieszkańców, po większej części Ormianów, którzy wyszli na spotkanie zwycięzców, i błogosławili wśród szczerých powinszowań, Pana Rossyi, którego orężem wyrwani zostali z tak długiego nciemnienia, pod jarzmem Muzułmanów. Basza, rodem Kurtyniec, z familii bardzo znakomitey i starożytney, władca niegdyś Paszyliku bajazetańskiego, jako posiadłości sukcesywny, wzrostu nader wysokiego, jeszcze dosyć młody, fizyonomii pociągającej, na której w wyrażnych rysach malował się smutek jego poniżenia, wyjechał na spotkanie jenerała, i z pokorą oddał mu swoje przeznaczenie.

Dwa pałace jego, albo raczej dwie twierdze, znajdujące się w mieście, nader są uderzającemi ze swego urządzenia: twierdza starodawna, składająca się z kilku oddziałów, w których się mieściła jego familia, bliżsi urzędnicy i straż, przyklejona, mówiąc bez przenosiń, na okropney wyniosłości do skał ogromnych, wznoszących się ponad miastem; twierdzę nową stanowi piękny, szczerzo-arabskiey czyli gotyckiey architektury pałac, z białego ciosanego, z rozlicznymi ozdobami kamienia; gmach ten, według słów mieszkańców tutejszych, budowany był przez 40 blisko lat, i teraz jeszcze nie zupełnie skończony: zaczął go dziad teraźniejszego baszy, daley budował oyciec jego, a teraz zostawiony tak przez baszę, z uprzedzenia, że umarli w nim dziad i oyciec jego, którym wzniesione mauzolea tu się też znajdują. Budowa ta kosztowała kilka milionów, tym bardziej, że, dla niedostatku w bliskości materiałów do budowania, każdy kawał kamienia białego, z robotą, odpłacano po 1 czer. zł., jak o tém świadczą bliżsi baszowie. Ieżto to takich kamieni trzeba było koniecznie na zbudowanie pałacu jednego z nayo-
gromniejszych! Widok z tego pałacu na miasto, zbudowane na wyniosłościach w kształcie amfiteatru, stawi oczom nader powabny obraz.

Dzień 30 sierpnia zostanie pamiętnym dla mieszkańców Bajazetu: zrana, na dosyć obszerney równinie, (co stanowi niepoślednią rzadkość w tutejszem mieście, zbudowanem na wyniosłościach), odprawiona była cerkiewna parada wojskowa, która wprawiła w zachwycenie tutejszych mieszkańców i samego baszę, widokiem nigdy dotąd przez nich niewidzianym. Całe tu duchowieństwo ormiańskie, zebrawszy się na równinie, było uczestnikiem odprawianey mszy żałobney po błogosławionej pamięci CESARZU ALEXANDRZE PAWEŁOWICZU, oraz dziękczynnych modłów za wzięcie miasta. Potem Jenerał przyymował, w nowym pałacu, Baszę, bliższych urzędników i zacniejszych z pomiędzy tutejszych mieszkańców, razem ze wszystkimi officerami naszego oddziału; wydał im swietny obiad, gdzie, przy spełnianiu za zdrowie Cesarza Jęomości, pśród gromu dział, basza i jego boko-
wi, wedle zwyczaju Muzułmanów pili sorbet. Po obiedzie wesołość zajęła wszystkich, i zdawało się, że niebyło różnicy między radością zwycięzców a zwyciężonych. Przewyborna muzyka pótku Nasseburgskiego, śpiewacy kozacy i muzyka turecka z mnóstwem kotłów, bębnów i rożków złożona, naprzemian obudzały powszechną wesołość, a tańce narodowe i ruskie zakończyły ten obchod wojskowy.

*Rjumina, jechał spokojnie i poważnie na koniu, i kiedy koń był zabity, a drzewiec chorągwi podłaman, on, podjąwszy ją, umknął w obliczu artylleryi, przy której, z przyczyny małej liczby kawalerji, nie było in-
ney zastony, prócz piechoty.*

W twierdzy znaleziono 12 dział, 2 buńczuki, 3 chorągwie, wielki zapas potrzeb artylleryjskich, broni, prowiantu i t. d. Ze strony nieprzyjacielskiej poległo 10 żołnierzy; z naszej 2, i rannionych 6. Z resztą, w tey bitwie, tak u nieprzyjaciół, jak i u nas strata naywiększa była w koniach; rozprawę albowiem dnia 27 sierpnia, można raczej nazwać bitwą kawalerji. Jeńców w mieście zostało do 200 ludzi, których, z obawy zarazy, przed tym czasem grassującey już w mieście, Jenerał poczytał za rzecz niebezpieczną wyszukiwać po domach, tém bardziej, że po zajęciu twierdzy, dany był rozkaz oddziałowi nie wchodzić do domów mieszkańców; co też ze strony niższych rang wojskowych, którzy się odznaczyli, w ciągu całego pochodu, ścisłem przestrzeganiem karności, dopełnionem było naydokładniey.

KRÓLEWSTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 10 grudnia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Towarzystwo Królewskie Warszawskie przy-
jaciół nauk odbędzie posiedzenie publiczne w następujący poniedziałek dnia 15 grudnia 1828 r.

1. Prezes Towarzystwa, Julian Ursyn Niemcewicz zagał posiedzenie. 2. Dziekan Uniwersytetu Felix Bentkowski, czytać będzie pochwałę s. p. Surowieckiego. 3. Dziekan Uniwersytetu Karol Skrodzki, rapport Deputy Towarzystwa o piśmie Woyciecha Jastrzębowskiiego Mag. Fil. o wy-
padkach spostrzeżeń meteorologicznych od pół wie-
ku czynionych w Warszawie. 4. Członek Towarzystwa Karol Kurpiński, rzut oka na operę w o-
głosności. 5. Profesor Uniwers. Fryderyk Skar-
dek, Wiadomość o Instytucie Berlińskim dla po-
prawy moralney zepsutych dzieci. 6. Professor
Uniwersytetu Kazimierz Brodziński, pochwałę s.
p. Lipińskiego. 7. Prezes Towarzystwa, poezya.
Miejsce posiedzenia w domu Towarzystwa
przy Krakowskiem-Przedmieściu.

Zacznie się posiedzenie o godzinie wpół do
jedenastej.

FRANCYA.

Paryż dnia 28 listopada.

(z Gazety Warszawskiej.)

Dnia 24 b. m. umarła tu, w średnim wieku
J. K. Mość Xiężna *Marya Teresa Bourbon* Hra-
bina *Chinchon*. Była ona córka s. p. Infanta Hi-
szpańskiego *Ludwika*, który tytuł ten stracił z
przyczyny zaślubin swoich z jedną Arragonką, jak-
kolwiek należała do nayznakomitszych rodzin o-
wey prowincji. Nieboszczyk Kardynał *Bourbon*,
Arcybiskup Toledański, nayołtliwszy i nayo-
świecenszy z Prałatów hiszpańskich, i Rejent kra-
ju podczas niewoli *Ferdynanda* we Francji, był
bratem Hrabiny *Chinchon*. Cnotliwa ta Xiężni-
czka, niechęć sprzeciwiać się życzeniom swojego
wujki *Karola IV*, oddała rękę ulubieńcowi jego
Xięciu Pokoju. Od roku 1808 nie żyła z mężem.
Xiężna *San Fernando*, jej siostra, była jej nay-
tkliwszą przyjaciółką. Kilka miesięcy temu, Król
Ferdynand zmarł, teraz kuzynce swojej, peł-
ney ciot Hrabiny *Chinchon*, zapewnił środki u-
trzymania się na stopie przyzwoitey wysokiemu
jej urodzeniu. Całe zeszłe lato mieszkała w zam-
ku d' *Arnonville*, blisko *Gonesse*. J. K. Mość
Marya Teresa zostawia po sobie jedyną córkę,
poślubioną synowi Xięcia Rzymskiego *Ruspoli*,
dziedziczkę tytułu i majątku matki.

— W dzienniku *Postanice Izb* czytamy nastę-
pujący artykuł: „Zradością widzimy szczęśliwe
postępy naszej polityczney powagi w Europie. Po-
tak wielkiey sławie, lecz zarazem po tylu nieszczę-
ściach, zajmuje znowu pomatu Francya pod po-
dwójną opieką tronu i ustaw wzniosłe swoje sta-
nowisko. Wśród wielkich spornych pytań, o któ-
re w tey chwili idzie, umiał gabinet zachować
zaszczytną neutralność; a wierny swoim układom
odznaczył się pracowitością i chwałą, która dzi-
siay jest naycelniejszym warunkiem potęgi i siły.
Rzućmy tylko okiem na nasze woysko i marynar-
kę; wszędzie bandera francuzka uszanowanie od-

biera. Brezylia i Morea są świadkami władzy, jaką ma imię Króla i oyczyzny. Szczęśliwe układy albo raczej samo rozwinięcie naszej potęgi, były dostatecznymi do zjednania naszym prawom szacunku i przyspieszyły wykonanie układów. Ministerium nie jest tak próżnem, ażeby sobie zasłużyć z tych skutków przypisywać miało, które tylko winniśmy zaufaniu, jakie Francya w Królu swoim pokłada, i to tylko szczęśliwe porozumienie się może nam całą dawną pomyślność wrócić. Niech nam jednak będzie wolno wspomnieć w tém miejscu, jak srodze niektóre gazety za swe niewczesne przepowiednie ukarane zostały. Doświadczenie musiałoby nauczyć rozsądnym ludzi, że nie potrzeba dawać wiary, pierwszym zhyt żywym oświadczeniom. Odwołujemy się więc jeszcze raz do miłości oyczyzny naszych pisarzy i wzywamy ich, aby sobie brali zawsze za wzór jednomyślność pism angielskich, gdzie tylko idzie o sławę i honor narodu. Zapewne rząd nie będzie odpierał opozycji; jest ona słuszną, jeżeli tylko uderza na Ministrów i ich czynności; lecz skoro jest mowa o godności narodowej, o naszym wpływie w Europie, jest obelżywą i namiętną polityką, niegodną dobrego obywatela. W takich przypadkach byłoby dobrze, aby wszystkie pisma peryodyczne odpierały potwarze przez nieprzyjaciół kraju rzucane."

— Odebrano tu wiadomości od młodego *Revergie*, który za przedstawieniem professorów ogrodu botanicznego, otrzymał z Ministerstwa spraw wewnętrznych wsparcie czasowe, na podróż do azjatyckich prowincyj *Achalcychu* i *Karsu*, dla zbadania ich pod względem zoologii, botaniki, mineralogii, wszystkich części historii naturalnej. Młody nasz rodak w miesiącu sierpniu znajdował się w *Tyflisie* i miał wkrótce pojechać do powiatu *Elisewastopolskiego*, gdzie są kopalnie złota, których jeszcze nie widział żaden z naturalistów europejskich. *P. Revergie*, zamyslał wrócić z tamąd do *Tyflisu*, przez góry *Bambakia* i *Kachetia*, okolice prawie dotąd nieznaną uczonym, a w których możeby się dały odkryć korzystne jakie dla handlu widoki.

ANGLIA.

Londyn dnia 25 listopada.

(z Gazety Warszawskiej).

Na zgromadzeniu Towarzystwa Katolickiego w *Dublinie* dnia 20 b. m. znajdowali się: *Margravia Clanricarde*, żona zmarłego Ministra *Canninga*, oraz Lordowie *Killeen*, *Acheson* i *Seymour*. Przyjęto wszystkich z radością. Lord *Killeen* opierał się wnioskowi Pana *Forb*, aby Katolicy zerwali wszelki związek z protestantami; wszelako Pan *Forb* postanowił ponowić swój wniosek d. 25 b. m. Pan *Coppinger* zapowiedział, iż domagać się będzie włożenia ścisłej odpowiedzialności na Deputacyą Katolików wysłać się mającą do Anglii; Pan *Lawless* przyrzekł popierać to żądanie; lecz Pan *O'Connell* oświadczył, iż w razie przyjęcia takiego wniosku, nie zechce być członkiem wspomnianej Deputacyi.

TURCYA.

Stambuł d. 15 listopada.

(z Gazety Warszawskiej).

Wielki Sułtan bawi ciągle w obozie w *Ramis-Czyflik*; z powodu jednak dżdżystey pory roku, zajął taneiczne koszary, dokąd Ministrowie Partey bywają często wzywani na radę. Z tej samej przyczyny umieszczono wojsko częścią w koszarach, częścią na kwaterach w przedmieściu *Ejub*.

Korpus znanego *Czapania Oglu* (*Czelaeddina* Baszy), który tedy niedawno przechodził, wynosił 12,000 ludzi, po większej części jazdy, przybył tu oraz *Nuri Basza* z *Adana* z licznym korpusem jazdy.

Bardzo trudno dowiedzieć się tu coś dokładnego o wypadkach wojennych; gdyż od czasu wypadku *Warny*, Porta zachowuje ciągle milczenie, względem doniesień od wojska. Na morzu Czar-

ném panują częste burze, podczas których kilka okrętów kupieckich miało utonąć. Flota wojenna Turecka przy wyjściu Bosforu otrzymała rozkaz wrócenia do zbrojowni morskiej tutejszey; wszakże kilku statkom tej floty zalecono popłynąć do *Hellespontu*, gdzie przy brzegach zbiera się korpus obserwacyyny pod dowództwem *Sari Suleimana* Baszy.

Niedawno uwięziono brata złożonego z urzędu W. Wezyra, i cały majątek jego wzięto w sekwestr. *Alisz Basza*, który podczas tej kampanii odznaczył się w rozmaitych zdarzeniach, doznaje coraz więcej względów Sułtana, i otrzymał dostojność Baszy o trzech buńczukach. Kilku Ulemów, a mianowicie byłego *Kadiaskera*, *Izzeta Molla Getszedzi-sade* i *Kessedara Desterdara*, skazano na wygnanie, pierwszego do *Demotyki*, a drugiego do *Cypru*.

Od granic tureckich 14 listopada.

Gazeta Agramska donosi od granic Bosnii pod d. 12 b. m., iż według otrzymanych wiadomości, zwołani do *Trawniku* Kapitanowie z całej Bosnii i *Hercogowiny* jeszcze nieskończyli swoich narad. Stychać, iż powszechnie miano ogłosić rozkaz W. Sułtana, aby wszyscy ludzie zdolni do broni w całej Bosnii udali się pod chorągwie swoich Kapitanów. Wtenczas tylko, gdy w jednym domu jest więcej, niż 5 mężczyzn, jeden może pozostać. Jeśliby kto wzbraniał się pójść do wojska, wolno jest innym zabić go, i majątek jego między siebie podzielić. W. Mufti, przy wystawieniu *Sandżak-Szerifu* (chorągwi *Mahometa*) rzucił klątwę na wszystkich Muzułmanów, którzy wzbraniają się udać na wojnę, lub dają pardon nieprzyjaciółowi, albo poddają się w niewolę. Związki handlowe nie doznają zatamowania w całej Bosnii.

W dniach 9, 10 i 11 b. m. były wielkie uroczystości w *Belgradzie*, z powodu, iż w haremie zimowym w *Stambule*, urodziła się córka W. Sułtanowi.

Prezes Grecyi wydał następujące postanowienie o poczcie (*Takidromeion*): 1) Urządzamy pocztę dla korespondencyi między rządem i krajem. Pocztą tę mogą także używać mieszkańcy kraju i inni do swych korespondencyi prywatnych. 2) Miejsce centralnem tej instytucyi będzie miasto, w którem rząd ma swoje siedzisko. 3) Ogólna jego dyrekcya przez rząd będzie powierzona jednemu z mieszkańców kraju. 4) Urządzone zostaną centralne biura pocztowe w *Argos*, w *Triopolizie*, w *Epidauras*, a dopóki rząd zostaje w *Eginie*, i w *Syra*. Dyrekcya jej zostanie powierzona Kommissarzowi zdrowia; w głębi kraju, gdzie nie ma kommissarzów zdrowia, urząd ten będzie powierzony jednemu z Demogerontów, którego rząd obierze. 5) Szczegółowy dozór poczt, równie w *Morei* jak na stałym lądzie Grecyi, powierzony będzie jednemu z Demogerontów; na wyspach zaś, kommissarzowi zdrowia. 6) Jenerałny dyrektor odsyła listy do dozorców centralnych, a ci rozdzielają je pomiędzy szczegółowych dozorców; i odwrotnie, każdy dozorca odsyła listy do dozorców centralnych. 7) Szczegółowi dozorczy wydadzą listy osobom do których są adresowane, przez posłańca; którego wezwą do tego z załogi miejscowej. 8) Czas odchodu gońców pocztowych, obowiązki jenerałnego dyrektora, dozorców centralnych i szczegółnych, zostanie urządzony osobnem postanowieniem. W *Poros*, dnia 6 października 1828 roku.

— Dnia 15 —

Pszczółka Grecka zawiera następujący raport naczelnego Jenerała *Church* do Prezesa Grecyi, pisany z obozu na przykładu *Actium* d. 3 paździer.: „Pośpieszam udzielić J. W. P. ważną wiadomość, iż flotylla Grecka, która mam powierzone dowództwo, weszła do zatoki *Ambracyjskiej*, co nastąpiło dnia 10, wśród jasnego dnia, pomimo wystrzałów działowych tureckich z warowni *Pantecrator*, *Prewezy* i *Punta*, oraz karabinowych z *Prewezy*. Na znakomitą pochwałę zasługują waleczni oficerowie morsey, którzy wielokrotnie nie zważali na śmierć robiąc sobie konieczne przeyscie, które dotąd za

niepodobne poczytowano, ze względu, iż straszne baterie po obu stronach broniły tego przeyscia, tak ważnego, iż kule z broni ręcznej sięgały z jednego brzegu do drugiego. Wojsko lądowe stało pod moim bezpośrednim dowództwem na przylądku *Actium* przy zamku *Punta*, dla pomagania w potrzebie działaniom walecznych naszych marynarzy, i ratowania ludzi na statkach, któreby baterie nieprzyjacielskie przedziurawić mogły. Pięknym ten przykład miłości oyczyzny okazał się szczególnie kapitanowie statków kanonierskich *Andrzej Kuffo* i *Andrzej Teneke*, oraz kapitanowie statków mniejszych *Anastazy Paraskewa*, *Theophilos* i *Theocari*. Nie omieszkam udzielić JW. Panu dokładnych szczegółów o odwadze każdego z tych walecznych wojowników, i prosić rządu o zaszczytne uznanie dla tych znakomitych oficerów morskich.“

A M E R Y K A.

(z Gazety Warszawskiej).

Listy z *Laguayra* pod dnia 23 września nie wystawiają pomyślnego stanu rzeczy w tej części Kolumbii. Handel upadł; brakuje pieniędzy i zaufania. Nowa ustawa Kolumbii przez *Bolivar*a, obemytuje między innymi: „Oswobodziciel prezydent może powierzyć dwa ministeria jednej osobie. Żadna rozkaz rządowy nie obowiązuje ani władzy, ani osób prywatnych, jeśli go nie podpisał minister właściwy. W razie choroby, nieobecności, lub zgonu Prezydenta kraju, obemytuje nim rządy Prezes rady Ministrów, który natychmiast zwoła reprezentantów. Ile razy Prezydent kraju radzie nie przewodniczy, tyle razy zastępuje go Prezes Rady Ministrów. Rada stanu przedstawia dekreta i postanowienia, składa sprawę narodowi, w razie wypowiedzenia wojny, traktowania o pokoy, ratyfikacji traktatów i ile razy otrzymuje do tego rozkaz, przedstawia do nominacji kandydatów na prefektów, wielkorządców prowincyi, komendantów, arcybiskupów i inne godności kościelne, niemniej na wyższe urzędy w rozmaitych odnogach administracyi. Dla lepszej administracyi podzieloną będzie rzeczpospolita na prefektury, a intendentury są zniesione. W każdej prowincyi będzie wielkorządca, którego obowiązki oznaczone są przez prawo. Wyroki wydawane będą w imieniu Rzeczypospolitej i pod powagą praw. Jedną z najpierwszych czynności rady stanu będzie organizacja sądownictwa, sądów przysięgłych, policyi poprawczej i administracyi publicznej. Wszyscy Kolumbiyczycy są równi w obliczu prawa i mogą posiadać urzędy cywilne, duchowne i wojskowe. Każdy używa jednakowej wolności i nie może być więziony za zwyczajne przestępstwa, chyba jeśli prawo lub władza na piśmie tego wymaga. Ohyda kary nie spada na rodzinę ukaranego. Każdemu wolno jest ogłaszać swoje zdanie z zachowaniem przepisów prawnych przeciw nadużyciu duku. Własność Kolumbiyczyców jest nietykalna; a jeśli by ogół, własności prywatnej koniecznie potrzebował, rząd winien wynagrodzić ją poprzednio. Kolumbiyczkom służy prawo podawania petycyi, z zachowaniem w tej mierze przepisów. Religia Rzymsko-Katolicka, jako religia Kolumbiyczyców, będzie utrzymywana i doznawać ma opieki rządowej. Nowa ustawa obowiązywać będzie do dnia 2 stycznia 1830, w którym zgromadzeni Reprezentanci nadadzą krajowi nową ustawę.“ Teraźniejszą podpisali w *Bagota* dnia 27 sierpnia r. b. oswobodziciel *Bolivar*, Minister spraw wewnętrznych *Józef Restrepo*, Minister spraw zagranicznych *Stanisław Vergaro*, Minister wojny *Rafał Urdaneta*, Minister skarbu *Mikołaj Tanco*.

ROZMAITE WIADOMOŚCI.

Chorągiew Mahometa w armii Tureckiej.

(z Gazety Sankt-Petersburskiej).

Chorągiew ta (Sandżak Szeryff), według podania tureckiego, była używana przez założyciela islamizmu, Mahometa, i pierwszych kalifów, od których przeszła do dynastyi Ommiadów w Damaszku (661—750), potem (750) do Abbasydów w Bagdadzie i Kairze. Kiedy w 1571 roku Selim I. zawojował Egipt i obalił Kaliffat, chorągiew ta dostała się domowi Osmańskiemu, i od tego czasu, uważana jest za palladium państwa. Z początku, znajdowała się ona u haszy Damaszku, który, jako stróż karawan pielgrzymskich, przeprowadzał je z tą chorągwią do Mekki. Za panowania Amurata III, w 1559 roku, na przełożenie Wielkiego Wezyra, *Simana-baszy*, przeniesiona została do znajdujący się podówczas w Węgrzech armii tureckiej, w celu przywrócenia osłabionej wtedy karności wojskowej i zapalenia mężstwa w wojownikach. Mahomet III (1595—1603) naznał do tej chorągwi straż z 500 Emirów, pod dowództwem głównego Emira Nakibal-Esztrata. W późniejszym czasie postanowiono było z odzwiercnych seraju 40 do noszenia chorągwi, którzy ją nosili, a wszystkim stanem wojskowym, tak koż znanym pod imieniem czterech rbi (*Boluka Erbaa*) jeźdźcom przepisano za powinność jej bronić. Ten Sandżak Szeryff, (Sandżakiem nazywa się każdy sztandar, z tkanki jedwabnej, zielonej, jaki ma każdy Wezyr, zarządzający prowincją) chowany jest we czterdziestu pokrowcach kitaykowych i w zielonym sukienym futerale, w którym także leży nie wielki koran, napisany przez Kaliffa Omara, i klucze srebrne Kaahy, trun Mahometa, które Selim I. dostał od Szeryff. Mekki. Chorągiew czyli aam sztandar, ma 12 stóp długości. W złotej skówek jego pochwy znajduje się drugi exemplarz koranu, spisany własną ręką Kaliffa Omara, trzeciego następcy Mahometa. Podczas pokoju chowana jest ona w izbie odzieży Mahometa (Borda) tu są złożone także inne klejnoty państwa, jako to: odzież Mahometa, jego broda ślady nóg jego, szabla jego i łuk, oraz nieco mieczów pierwszych Kalifów. W czasie wojny wystawiają dla tej chorągwi wspaniałe namioty, w którym przymocowywa się do postumentu, z drzewa czarnego, srebrnymi kółkami. Po skończeniu każdej wyprawy, chorągiew ta, z wielką uroczystością, znowu chowa się do trójkolorowego futerału, kosztownie ozdobionego. Do czasów nowszych, Sandżak-Szeryff był pewnym rodzajem talizmanu, dla zebrania wojska i obrońców islamizmu, oraz dla zagrzania ich do wojny przeciw chrześcianom. Tylko w 1648 roku, przy wstąpieniu na tron Mahometa IV, Wielki Wezyr wystawił chorągiew dla skłonenia janczarów, na stronę tego Sultana, a dwa lata potem, teraźniejszy sultan wystawił ją przy zniesieniu tej milicyi i jej stronników. Z resztą, chorągiew ta tylko podczas wojny bywa wywieszoną i służy wtedy za znak, że państwo znajduje się w ostatecznym niebezpieczeństwie i wskazuje przez to niezbędną potrzebę użycia wszytkich sił jego. Chrześcianom nie wolno widzieć tej chorągwi. Internuncyusz Austriacki *Brunard*, drogo przypłacił za swoją w tym względzie ciekawość. W roku 1769, dnia 27 marca, kiedy Achmed III wojnę wypowiedział Rosyji, poseł ten ze swoją familią i innymi Europejczykami najął u jednego Mułły stancję, ażeby skrycie widzieć mógł processyę. Lecz znalazłszy tańsze od tej stancyi miejsce, odrzucił ją, za co Mułła pomścił się przez wydanie go: Emirowie i janczarowie ze wściekłością rzucili się na Internuncyusza, pokrzywdzili jego żonę i córki, nadto jeszcze zamordowali wiele niewinnych chrześcian, po ulicach.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora. Andrzej Buchariski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.